

Strona znajduje się w archiwum.



URATOWANI PRZED WYCHŁODZENIEM! NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI!

Data publikacji 19.01.2016

Kiedy temperatura na zewnątrz gwałtownie spada, jest zbliżona do zera, lub niższa, nie zapominajmy, że są osoby, które mogą potrzebować naszej pomocy. Nie bądźmy obojętni i alarmujmy Policję za każdym razem, kiedy ktoś jest narażony na wychłodzenie organizmu. Wystarczy jeden telefon, aby uratować komuś życie.

Blisko 30 osób uratowano minionej doby (18.01.br.) w całej Polsce przed wychłodzeniem. Policjanci udzielają pomocy potrzebującym. Podczas codziennej służby zwracają szczególną uwagę na miejsca gromadzenia się i przebywania osób bezdomnych, samotnych, przebywających na przystankach komunikacji publicznej, pustostanach, przemieszczających się pieszo lub przebywających na terenach pozamiejskich. Cieszy fakt, że los takich osób nie jest też obojętny mieszkańcom, o czym świadczą zgłoszenia, które odbierają funkcjonariusze, dzięki czemu patrole mogą w porę zareagować. Nasze reakcje, jeden telefon powiadamiający policjantów może uratować komuś życie - pamiętajmy o tym i nie bądźmy obojętni!

Od początku listopada 2015 roku z powodu wychłodzenia organizmu zmarło aż 77 osób. Jak dotąd najtragiczniejszym dniem w tym roku była niedziela 3 stycznia. Wtedy z powodu wychłodzenia zmarło aż 12 osób. Pamiętajmy, aby nie przechodzić obojętnie wobec potrzebujących.

Każdego roku, wraz z rozpoczęciem sezonu zimowego m.in. policjanci podejmują wzmoczone działania prewencyjne skutkujące pomocą osobom narażonym na wychłodzenie. Funkcjonariusze podczas codziennej służby kontrolują miejsca gromadzenia się i przebywania osób bezdomnych, informują o instytucjach pomocowych, a w razie potrzeby przewożą te osoby do noclegowni. Policjanci codziennie zwracają uwagę na osoby przebywające na przystankach komunikacji publicznej, pustostanach, przemieszczające się pieszo lub przebywające na terenach pozamiejskich, np. w lasach. W przypadku ujawnienia osoby, która potrzebuje pomocy, policjanci zobligowani są do udzielenia jej pierwszej pomocy, wezwania służby zdrowia oraz w miarę możliwości przewiezienia do miejsca zamieszkania lub miejsca docelowego.

Policjanci zwracają się do wszystkich z apelem o to, aby nie byli obojętni na czyjąś krzywdę. Chodzi tu oczywiście o osoby, które mogą cierpieć z powodu zimna. Należy pamiętać, że na wychłodzenie organizmu są szczególnie narażeni bezdomni, osoby starsze i osoby nietrzeźwe przebywające na dworze. Jeśli widzimy takiego człowieka, nie wahajmy się zadzwonić na numer alarmowy aby powiadomić o tym funkcjonariuszy. Każde takie zgłoszenie jest natychmiast sprawdzane.

Okres jesienno-zimowy to czas, gdy policjanci podczas patroli zwracają większą uwagę na miejsca, gdzie mogą szukać schronienia i nocować bezdomni. Są to zazwyczaj pustostany, ogródki działkowe, altanki. Aby się rozgrzać bardzo często bezdomni w takich miejscach rozpalają ogniska, co bywa bardzo niebezpieczne.

Policjanci każdego roku monitorują sytuację tych osób. Sami oferują pomoc każdemu, kto jej potrzebuje - odnajdując

takie osoby zawsze proponują przewiezienie ich do ośrodków, w których jest ciepło, gdzie mogą zjeść ciepły posiłek i przespać się w normalnych warunkach.

W ubiegłych latach zdarzały się przypadki, kiedy osoby bezdomne znajdowały nocleg w komendach Policji. Tam bezpiecznie mogły spędzić noc. Policjanci odwozili potrzebujących do domów, do izb wytrzeźwień, także do policyjnych aresztów, ponieważ często były to także osoby nietrzeźwe, które wieczorem i w nocy na zimnie siedziały w parkach, na przystankach komunikacji miejskiej lub w innych miejscach. Najczęściej tacy ludzie, z powodu wypitego alkoholu, nie odczuwali zimna i dlatego byli narażeni na śmierć. Jednym z najczęstszych a zarazem najbardziej mylnych mitów jest ten, że na rozgrzewkę najlepszy jest alkohol. To nieprawda. Faktycznie przez chwilę osoba pijąca czuje ciepło, to jednak za chwilę jej organizm jest jeszcze bardziej narażony na wyziębienie. Dużym niebezpieczeństwem jest wychodzenie na dwór będąc pod wpływem alkoholu. Wystarczy chwila nieuwagi, nierówna nawierzchnia i można się potknąć, wyrzucić i nie mieć siły się podnieść. Wtedy o tragedię nietrudno. Dlatego też nie należy przechodzić obojętnie obok osób po alkoholu podczas gdy na dworze panują niskie temperatury. Pamiętajmy, że ludzie tacy wymagają od nas szczególnej pomocy – człowiek nietrzeźwy zdecydowanie szybciej traci ciepło.

Policjanci codziennie zwracają uwagę na osoby przebywające na przystankach komunikacji publicznej, pustostanach, przemieszczające się pieszo lub przebywające na terenach pozamiejskich, np. w lasach. Jesienno-zimową porą na wychłodzenie organizmu są także szczególnie narażone osoby starsze, samotne, które z różnych przyczyn nie mogą poradzić sobie z codziennymi czynnościami, jak chociażby z napaleniem w piecu, aby ogrzać mieszkanie. Jeśli znamy kogoś starszego, żyjącego samotnie nie wstydźmy się sprawdzić i zapytać czy potrzebuje naszej pomocy. Należy pamiętać, że są ośrodki i placówki, w których taka osoba otrzyma opiekę i będzie bezpieczna. Funkcjonariusze informują ośrodki pomocy społecznej o osobach, które z racji swojego wieku, samotności, niezaradności, bądź trudnej sytuacji materialnej mogą stać się potencjalnymi ofiarami na skutek wychłodzenia organizmu. O trudnej sytuacji sąsiada czy znajomego my również możemy powiadomić Ośrodek Pomocy Społecznej.

Policjanci jak co roku, codziennie współpracują w tym zakresie ze Strażą Miejską, Strażą Ochrony Kolei, Strażą Graniczną, ośrodkami pomocy społecznej. Jednak, aby dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy, potrzebna jest reakcja nie tylko służb, ale każdego człowieka. Dlatego funkcjonariusze podkreślają, jak ważne jest zaangażowanie i informowanie ośrodków pomocy społecznej o osobach bezradnych, samotnych i bezdomnych potrzebujących pomocy.

Pamiętajmy, że obowiązkiem każdego z nas jest reagowanie na cudzą krzywdę. Nie bądźmy obojętni wobec tych, którzy zwłaszcza teraz mogą potrzebować naszej pomocy. Jeden telefon wystarczy, by odpowiednie służby przybyły na miejsce. Skuteczność policyjnych działań w dużym stopniu zależy również od aktywności mieszkańców, dlatego pamiętajmy - wystarczy tylko jeden telefon pod numer 112 lub 997, by uchronić kogoś od wychłodzenia i uratować czyjeś życie.

Poniżej zamieszczamy opisy zdarzeń, do których doszło w Tarnobrzegu, Sokołowie Podlaskim, Prudniku, Oświęcimiu, Dobczycach czy Myślenicach i kolejne. To tylko nieliczne przykłady, gdzie policjanci ujawnili osoby potrzebujące pomocy i uratowali je przed wychłodzeniem. Cieszy fakt, że los takich osób nie jest też obojętny mieszkańcom, o czym świadczą zgłoszenia, które odbierali funkcjonariusze choćby w ostatnich dniach.

(mw)

[Uratowani przed wychłodzeniem ►](#)

[KSP: Dzielnicowi odnaleźli kobietę, której groziło wyziębienie ►](#)

[KWP w Lublinie: Sąsiedzka czujność i telefon na Policję uratował dwóch mężczyzn od wychłodzenia ►](#)

[KWP w Kielcach: Pomoc przysłała w ostatniej chwili ►](#)

[KWP w Bydgoszczy: Dzięki anonimowemu zgłoszeniu policjanci uratowali mężczyznę przed wychłodzeniem ►](#)

[KWP w Radomiu: Kolejna osoba uratowana przed zamarznięciem. Prosimy o informacje o bezdomnych ►](#)

[KWP w Gorzowie: Policjanci niosą pomoc ►](#)

[KWP w Lublinie: Czujność przechodniów zapobiegła wychłodzeniu mężczyzny ►](#)

[KWP Łódź: Uratowani przed zamarznięciem ►](#)

[KWP Olsztyn: Żyją, dzięki reakcji policjantów i obywateli ►](#)